Nr. 217. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, piątek 16 września 1921. | Rok IV.

D… ENNIK LU… WY

ORGAN P… SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TO… …K P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Utworzenie rządu koalicyjnego nierealne.

Stronnictwa wobec inicyatywy Skulskiego.

STANOWISKO P. P. S.

WARSZAWA, 14. 9. (EE.). Na posiedzeniu konwentu seniorów ustalono, że za powierzeniem misyi utworzenia gabinetu Głąbińskiemu wypowiedziało się 135 głosów przeciw P. P. S., „Wyzwoleniu", klubowi Stapińskiego, oraz Niemcom razem 76 głosów). Od zajęcia stanowiska w tej sprawie wstrzymały się P. S. L., klub pracy konst., „Zjedn. mieszcz.", grupa Skulskiego; N. P. R.; grupa Matakiewicza — razem 195 głosów. Wobec tego, że kandydatura p. Głąbińskiego nie zyskała większości, marszałek Trąmpczyński zwrócił się do klubów, które wstrzymały się od głosowania, aby dziś jeszcze wypowiedziały się co do ewentualnych kandydatów.

—•••—

WARSZAWA, 14. 9. (Pat.). Przedstawiciele zespołu stronnictw centrowych (pp. Skulski, Federowicz i de Rosset) zakomunikowali dziś w południe marszałkowi sejmu następującą uchwałę: Wobec nieudania się próby utworzenia gabinetu pod prezesurą członka Z. L. N. i braku dalszej inicyatywy ze strony tych ugrupowań, które zajmowały stanowisko opozycyjne do rządu centrowego, zespół stronnictw centrowych widzi się zmuszony do podjęcia starań w kierunku utworzenia rządu, uważając za najbardziej wskazany w chwili obecnej gabinet koalicyjny. Zarząd zespołu zapyta kluby o ich stanowisko względem rządu koalicyjnego.

—•••—

WARSZAWA. (Tel. wł.) 14. września. Zespół stronnictw centrowych podjął się utworzenia rządu koalicyjnego. P. Skulski prowadzi pertraktacye z różnemi stronnictwami.

Klub „Wyzwolenia" oświadczył, że nie wejdzie do rządu, jeżeli w nim będą brali udział N. D. Stanowisko Nar. Part. Rob. jest takie, że gotowa jest wejść do rządu koalicyjnego z endecyą, bez klubu „Wyzwolenia".

W imieniu P. P. S. poseł tow. Barlicki oświadczył, że P. P. S. w każdym razie do rządu nie wejdzie. Stosunek swój do rządu P. P. S. uzależnia od jego **programu** od jego **stosunku do ruchu robotniczego i od rozwiązania sprawy aprowizacyi robotniczej.**

Narady Skulskiego ze stronnictwami odbywają się dalej.

—•••—

WARSZAWA, 14 9. (tel. wł.) Zespół stronnictw centrowych zaproponował Skulskiemu utworzenie gabinetu. Skulski odmówił. N. P. R. zgodziła się na utworzenie rządu koalicyjnego. Głąbiński oświadczył, że stronnictwo jego wejdzie do rządu, jeżeli program jego wyrażony w liście zostanie uwzględniony.

Czerniewski (chrz. dem.) poparł stanowisko Głąbińskiego.

Stronnictwo Stapińskiego stoi na stanowisko uchwały onegdajszej, żądającej rozwiązania sejmu, przeprowadzenia reformy rolnej, zmniejszenia drożyzny.

Wobec stanowiska lewicy utworzenie rządu koalicyjnego stało się nierealne.

Powracają kombinacye Stapińskiego z pierwszego dnia przesilenia. Możliwe jest utworzenie gabinetu z udziałem zespołu centrowego, „Wyzwolenia" a N. P. R. Powtarzane jest nazwisko Dąbskiego i Skulskiego, jako prezydenta ministrów.

—•••—

Utartym szlakiem.

(sk.) Ostatnie przesilenie rządowe wchodzi wzorem tylu poprzednich z niedługiego stosunkowo czasu, istnienia państwa polskiego, w stan przewlekły, bez widoków na rychłe jego rozwiązanie.

Pomimo tego, że ostatni ten kryzys wywołany przez partye prawicowe w chwili nader poważnej sytuacyi ekonomicznej i politycznej zagraża poważnym wstrząsem równowagi społecznej, ogół stronnictw zachowuje się wobec powolnego przebiegu zupełnie apatycznie.

U tych nawet, którzy wielkim głosem urażonych w dumie osobistej augurów zrzucali winę skomplikowania się stosunków ze swoich bark, na rachunek społeczeństwa, nie widać poważnego zainteresowania się dla konsekwencyi, mogących wypłynąć z tego stanu rzeczy, że władza leży na bruku, a nikt jej na własną odpowiedzialność nie chce, czy też nie ma odwagi pochwycić.

Jedni tylko endecy zwący się eufemistycznie związkiem ludowo- narodowym wraz z wszystkiemi jej konserwatywnemi, obszarniczemi i klerykalnemi ekspozyturami, przeżywają gorączkowy okres wyczekiwań. Troskliwie przez nich naplątany węzeł sprzeczności i zawiści partyjnych powinien być — zdaniem endecyi — rozwiązany w ten sposób, że wśród waśnienia się zapalczywych i zachłannych współzawodników rząd powinien przejść do rąk p. Głąbińskiego, czy też może nawet „sunego" Korfantego.

Pan Głąbiński tak już był pewny dobrego wyniku podstępnej gry, że wystąpił z programem, któryby zastosował na wypadek ujęcia przezń steru państwowej gospodarki. Plan finansowo- gospodarczy przedłożony przedwczeŝnie przez pewnego swojego zwycięstwa regimentarza prawicowego obozu, świadczy najlepiej, że opozycya endecka, dotychczas uprawiana przez rząd Witosa i jego poprzedników systemowi przeciwstawia wyłącznie tylko ambicye głód władzy i płynących z tego źródła wpływów. Sprytnie skonstruowane osłonki i frazesy miały wywołać u bezkrytycznych wrażenie, że nowy rząd nie cofałby się w razie potrzeby przed zastosowaniem radykalnych środków w zakresie skarbowości i wszystkich wogóle dziedzin życia państwowego.

Jakby wyglądały środki radykalne zastosowane przez N. D. w życiu politycznem, nie ulega — jak się zdaje — żadnej wątpliwości. Nie złudzi też nikogo zaakcentowanie potrzeby ściągnięcia pożyczki przymusowej, zgodnie z ustawą sejmową z lipca r. ub. i nałożeniem jednorazowej nadzwyczajnej daniny majątkowej, które to ustawy tak zaciekle dotąd przez endecyę były zwalczane i sabotowane.

Owe przyznanie się bowiem do potrzeby zasadniczej zmiany w obrębie gospodarki podatkowej pomieścił p. Gł. na niepozornym, szarym końcu, aby zapowiedzieć bezpośrednio usunięcie tych resztek z ustaw i rozporządzeń, które miały za cel niedopuścić do rozpętania

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

BERLIN. 14 9. (Pat.). **Giełda berlińska została zamknięta.** Jeszcze w bieżącym tygodniu należy się spodziewać dalszych ograniczeń giełdowych.

WARSZAWA, 14 9. (Pat.). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że tendencya zniżkowa marki niemieckiej w stosunku do marki polskiej, po raz pierwszy zaznaczająca się w obecnej chwili, jest skutkiem specyalnych zabiegów finansowo-profilaktycznych ministerstwa skarbu.

Nowy nuncyusz papieski przybywa do Warszawy.

WARSZAWA, 14 9. (Pat.) Wkrótce ma przybyć do Warszawy nowy nuncyusz papieski mgr. Lauri.

—•••—

DYMISYA GABINETU BAWARSKIEGO.

GDAŃSK. (Pat.) 14. września. „Danziger Zeitung" donosi urzędowo z Monachium, że cały gabinet podał się do dymisyi. Według artykułu 66 konstytucyi bawarskiej wszyscy ministrowie będą spełniali swe funkcye, aż do czasu utworzenia się nowego gabinetu.

—•••—

Stan wojenny w Rosyi na pograniczu Rumunii.

NAUEN. 14 9. (Pat.). Rząd sowietów ogłosił stan wojenny na pograniczu Rumunii.

—•••—

PERTRAKTACYE SINNFEINISTÓW Z L. GEORGEM.

LONDYN. (Pat.) 14. września. Delegaci sinnfeinistów odbyli wczoraj po południu naradę z Lloydem Georgem, poczem powrócili do Dublina celem przedstawienia gabinetowi sinnfeinistów poglądów premiera Anglii

—•••—

się lichwy, uprawianej z tak wielkiem powodzeniem w wolnym handlu artykułami pierwszej potrzeby. Na pierwszem natomiast miejscu widnieje obietnica, podwyższenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych, kolei, poczt i telegrafów, kilkakrotne (!) podwyższenie podatków konsumcyjnych od cukru, spirytusu, tytoniu, nafty i t. p.

Co za względność nadzwyczajna u tego „reformatora“ naszego skarbu i szlachetność intencyi uchronienia interesów kapitalistów i obszarników i w tym nawet okresie. Podejmie się nawet zrealizowania uchwały sejmowej, będącej solą w oku rozwydrzonego wstecznictwa, wiedząc doskonale o tem, że dwanaście miliardów uzyskanych tą drogą są drobnostką wobec katastrofalnego spadku naszej waluty i wielokrotnego — przezeń projektowanego — pomnożenia podatków pośrednich, które całym swym ciężarem spadną na barki klas pracujących.

Zdaje się jednak, że p. Głąbiński nie będzie miał sposobności obserwowania skutków, któreby wynikły z jego rządów i jego „metod“ gospodarczych. W tym nawet nieszczęśliwym składzie stronnictw sejmowych nie znalazła się i nie znajdzie się większość, któraby chciała poręczyć swoim autorytetem za endeckie eksperymenty.

Endecya jednak nie traci nadziei.

Uważa, że i p. Skulski, który podjął się obecnie misyi tworzenia rządu, również nie znajdzie poparcia, a w ciągłości funkcyonowania organów wykonawczych powstanie luka, której nie zdoła załatać sejm rozatomizowany i faktycznie niezdolny do stworzenia jakiejkolwiek większości.

I na te chwile niecierpliwości czeka stronnictwo N. D., gotowe do wszelkich targów, konszachtów i nawet samozaparcia się, byle tylko w okresie zbliżających się nowych wyborów mieć aparat rządowo - administracyjny na swoje usługi.

—•••—

Odpowiedź Polski i Litwy na ostatni projekt Hymansa

POLSKA NIE PRZYJMUJE NOWEGO PROJEKTU

GENEWA, 14. 9. (Pat.). (Od specyalnego korespondenta). Odpowiedź delegata Polski w sprawie nowego projektu Hymansa została temu ostatniemu doręczona we wtorek 13 b. m. wieczorem. Odpowiedź ta opiewa, jak następuje:

Wielmożny Panie Prezydencie! 1. Zważywszy że rząd polski swoją notą z dnia 15 lipca 1921 przyjął rezolucyę Rady Ligi z dn. 28 czerwca br., akceptującą Pański projekt jako podstawę do dyskusyi pomiędzy delegatami polskimi i litewskimi, oraz zważywszy, że rezolucya ta pozostaje nadal w mocy, rząd polski nie widzi żadnej racyi do zmiany swego stanowiska. 2. Na skutek powyższego rząd polski jest gotów, jak to już oświadczył 15 lipca b. r., natychmiast wznowić bezpośrednie rokowania na podstawie poprzedniego Pańskiego projektu i zgodnie z wyżej wzmiankowaną rezolucyą Rady Ligi. 3. W powyższych warunkach rząd polski jest zdania, że niema żadnych danych do tego, aby wypowiadał on swoją opinię już to co do nowego projektu układu, już to co do nowej metody, proponowanej dla przyjęcia en blok. — Pdp. Askenazy.

WILNO, 14. 9. (Pat.). Dziś odbyło się u gen. Żeligowskiego informacyjne zebranie przedstawicieli stronnictw. Omawiano sprawę wileńską, — przyczem uznano jednomyślnie projekt Hymansa za niemożliwy do przyjęcia.

—•••—

LITWA CHCE DAĆ „SZEROKĄ AUTONOMIĘ“ WILEŃSZCZYŹNIE.

GENEWA (Pat.) 14. września. (Od specyalnego korespondenta.) Dowiaduję się, że wczoraj wieczorem została przedstawiona odpowiedź litewska na nowy projekt Hymansa. Według moich informacyi, odpowiedź ta **przyjmując nowy projekt Hymansa**, zawiera równocześnie liczne zastrzeżenia i cały szereg kontrpropozycyi. I tak, delegacya litewska odrzuca określenie, wedle którego Wilno stanowiłoby w państwie litewskiem kanton na wzór kantonów szwajcarskich, proponując w miejsce tego inne określenie, wedle którego **okręg wileński stanowiłby miał w państwie litewskiem jednostkę autonomiczną**, posiadającą szeroką autonomię, w zakresie administracyi lokalnej, oświaty publicznej, języka i wyznania, a nadto własny sejm. Co do ustroju wewnętrznego okręgu Wilna, jakoteż interwencyi centralnego rządu litewskiego w stosunku do Wilna, ustrój ten i wzmiankowana interwencya zdaniem delegacyi litewskiej, nie mogłaby się opierać na analogicznych urządzeniach szwajcarskich. Wreszcie odpowiedź litewska odrzuca oficyalny charakter języka polskiego w całem państwie litewskiem, zaznaczając, że język polski mógłby być drugim językiem oficyalnym tylko (w okręgu wileńskim i tylko w tym wypadku, gdyby odnośną uchwałę w tej sprawie powziął sejm okręgu wileńskiego.

Nowi socyalistyczni radcy miejscy w Krakowie.

W miejsce socyalistycznych radców miejskich, którzy ustąpili z Rady m. Krakowa z powodu zajęć poza Krakowem, kooptowano 7 nowych, a mianowicie: H. Cezara, Englischa, Haeckera, Jaroszewskiego, dr. Kuźniara, Łapińskiego i Matejkę.

—•••—

CO SIĘ DZIEJE W KOWIEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 14. 9. (Pat.). Od osób przybyłych z Kowieńszczyzny dowiadujemy się, że warunki egzystencyi ludności polskiej stają się z dniem każdym coraz bardziej nieznośne. Bezpodstawne aresztowania są na porządku dziennym. Obywatelstwo polskie podlega brutalnej władzy komitetów gminnych, złożonych z prezesa, sekretarza i 12 członków. Koszta rekwizycyi pokrywają prawie całkowicie ziemianie. Lasy zostały upaństwowione, przyczem właścicielom pozostawiono 25 dziesięcin. Większość lasów zakupili Niemcy. — Agenci z rzeszy niemieckiej skupują po wsiach zboże, kartofle, len i paszę.

—•••—

WĘGRZY DONOSZĄ O BARBARZYŃSTWACH AUSTRYAKÓW.

BUDAPESZT, 14. 9. (Pat.). W. B. K: Pomimo ustania oporu ze strony powstańców, Austryacy, pod pozorem, że biorą zakładników, prowadzą w dalszym ciągu barbarzyńską walkę z ludnością cywilną i wywożą mężczyzn, kobiety i dzieci. Władze austryackie obchodzą się okrutnie z jeńcami, których wydają na pastwę band komunistycznych. Reichswehra austryacka wraz z bandami komunistycznemi wtargnęła do Kiraly Hidy, gdzie aresztowano notaryusza, lekarza inspektora celnego oraz wielu urzędników kolejowych i pocztowych wraz z ich rodzinami. Ludność jest zrozpaczona z powodu tych okrucieństw i gwałtów.

28

Sacro Catino

Opowiadanie historyczne

przez

Alfreda Meisnera.

(Przekład Felicyi Nossig.)

W Genui odbywały się w tym czasie wybory Co dwa lata wybierano z warstwy szlacheckiej „nobili“, w której rękach spoczywał wyłącznie w Genui ster rządów, wyższych urzędników, a mianowicie zapomocą ciągnienia opartego na ślepym przypadku. Ciągnienie odbywało się w salach ratusza, i to z możliwą paradą i przepychem. Uroczystość rozpoczynała się mszą św., w której uczestniczyli wszyscy kandydaci; podczas całego czasu trwania ciągnienia we wszystkich kościołach wystawiona była monstrancya.

Z ciągnieniem urzędów państwowych połączoną była jednak jeszcze inna loterya, czyli coś w rodzaju gry hazardowej, instytucya możliwa jedynie w Genui, tej kolebce gry hazardowej. Loterya ta zorganizowana przez sam rząd republiki przynosiła jej miliony dochodu. Spisywano na kartkach nazwiska dwóch, trzech lub czterech kandydatów do pewnej gałęzi administracyi i stawiało się na kartki te dowolną ilość monet. Jeżeli nazwiska wypisane przypadkiem wyszły można było wygrać wielkie sumy. Jednak z powodu wielkiej ilości nazwisk zdarzało się to tak rzadko, że pieniądze po większej części zagarniał bank. Loterya ta stała się ogólną manią w mieście, kto tylko miał pieniądze brał w niej udział.

Wielki stół stał na estradzie, do którego wiodło kilka stopni. Pokryty był kapą z ciemnozielonego spełzłego aksamitu obszytą złotą frenzlą zwisającą aż do ziemi. Na stole ustawione były urny, w które wrzucano kartki z nazwiskami kandydatów. Paziowie Doży wyciągali losy, na prawo i na lewo stali komisarze, w głębi zaś urzędnicy zapisujący wyniki.

Tuż przed estradą cisnęli się głównie gracze, z książeczkami w ręku, oczekujący niespokojnie na wywoływanie wylosowanych nazwisk. Inni, mniej zainteresowani, przechadzali się, żywo rozmawiając. Czasami zjawiały się przed estradą eleganckie damy w sukniach z długimi trenami, za niemi zaś postępowali paziowie, niosący sakwy ze złotem i książeczki loteryjne. Stłumiony szmer ruchu i rozmów otaczającego ratusz tłumu dochodził z ulicy, pozatem jednak panowała cisza przerywana tylko od czasu do czasu głosami komisarzy zapowiadających nazwiska wylosowanych. W prastarych świecznikach paliły się świece woskowe, wszędzie panowała duszna atmosfera, niepokój, zdenerwowanie, namiętność malowały się na wszystkich twarzach.

Turbini, który kilka dam wprowadził do sali spotkał opata Cepronićego, który właśnie wychodził.

— Dlaczego tak rzadko widujemy pana? — zapytał. — Nigdy mnie pan już nie odwiedza?

— Daję panu tem dowód największy mojego szacunku — odrzekł opat z uśmiechem. Czas pański jest tak drogocenny.

— Dziwny to sposób usprawiedliwiania się! Ale cóż pan na to panie opacie, — rzekł Turbini przyciszonym głosem — że republika nasza zmuszoną jest wykupić Sacro Catino?

— Jestem przerażony — odrzekł Cepronio — tem niedołęstwem Doży który pozwolił motłochowi wymusić na sobie taką koncesyę. Lecz pan chyba potrafi naprawić ten błąd?

— Obawiam się, że już zapóźno. Mnie nie może spotkać żaden zarzut. Wie pan zapewne że wobec ludzi żądających relikwii chciałem użyć broni.

— To też było najodpowiedniejsze! — zawołał Cepronio.

— Ja sam przytem omal życia nie utraciłem. Lecz Doża dał uroczyste przyrzeczenie — nie pozostanie nic innego, jak ustąpić.

— Zupełnie tego nie uznaję! — zawołał opat bardzo gorliwie. Pismom ulotnym dopominającym się o Catino, przeciwstawić trzeba inne, które przedstawią rzecz całą jako przestarzały zabobon. Republika, której brak funduszów na najważniejsze potrzeby, nie wyrzuci chyba tyle pieniędzy na stary czerep, którego się tak szczęśliwie pozbyła. Per Bacco! Gdybym widział, że rząd ukaże się tak nieudolnym — nie wahałbym się porzucić moją ojczyznę. Jeszcze krok po jej drodze spadzistej, a indemnizacya przyznana nam, będzie zagrożona i gotowi jeszcze wytoczyć nam proces, żeśmy za cenę Catina uratowali republikę!

— Bierze pan tę rzecz bardzo tragicznie! — odrzekł Turbini. — Trzeba jednak rozważyć, że w końcu rząd — jak każdy człowiek uczciwy — musi myśleć o wywiązaniu się z swoich zobowiązań, chociażby to połączone było z największemi ofiarami; a jeżeli przedmiot sam jest zupełnie bezwartościowy, to jednak wiąże się z nim narodowa tradycya... Lecz nie tu miejsce dla omawiania tych spraw. Spodziewam się że wkrótce pana zobaczę. (C. d. n.)

Rada Naczelna P. P. S.

WYBÓR C. K. W. — PODATEK PARTYJNY — UTWORZENIE CENTR. KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. I CENTR. FUNDUSZU WYBORCZEGO. — POŁOŻENIE GOSPODARCZE.

Wybrana na Zjeździe nowa Rada Naczelna obradowała 10 i 11-go bm. Z 16 członków obecnych było 43: tow. tow. Adamek, Arciszewski, Barlicki, Biniszkiewicz, Czajor, Czapiński, Daszyński, Diamand, Dobrowolski, Fijałkowski, Gardecki, Hausner, Hołówko, Jaroszewski, Kluszyńska, Kuryłowicz, Kwapiński, Liberman, Machej, Malinowski, Markowska, Moraczewski, Müller, Niedziałkowski, Pająk, Perl, Pragier, Praussowa, Pużak, Rapalski, Rozencwaig, Rubin; Rżewski, Śniady, Stańczyk, Szałaśny, Szczerkowski; Szczypiórski, Wierbiński, Zaremba, Ziemięcki, Żuławski.

Prócz tego obecnych było kilku gości z głosem doradczym.

Przewodniczy tow. Daszyński, sekretarzuje tow. Pużak, protokołuje tow. Śledziński.

Przyjęto proponowany porządek dzienny z włączeniem punktu o położeniu gospodarczem kraju.

Na wniosek tow. Ziemięckiego przystąpiono natychmiast

do wyboru C. K. W.

Rada Naczelna postanowiła, oprócz 15-tu członków wybrać 4 zastępców, którzy będą brali udział we wszystkich posiedzeniach C. K. W. i głosowali za nieobecnych członków.

Na członków C. K. W. w głosowaniu tajnem wybrani: tow. tow. Daszyński, Szczerkowski Żuławski, Niedziałkowski, Ziemięcki, Pużak, Kwapiński, Barlicki, Diamand, Perl, Zaremba; Moraczewski, Biniszkiewicz, Malinowski, Jaworowski.

Tow. tow. Zaremba i Szczerkowski oświadczają, że wyboru nie przyjmują. Rada Naczelna rezygnacyi nie przyjęła.

Na zastępców wybrani: tow. tow. Kuryłowicz Hołówko, Arciszewski, Praussowa.

W czasie obrad Rady C. K. W. ukonstytuował się Na przewodniczącego wybrano tow. Ziemięckiego, na zastępcę przewodniczącego tow. Kwapińskiego, na sekretarza w sprawach krajowych tow. Pużaka, w sprawach zagranicznych tow. Niedziałkowskiego, na skarbniczkę — tow. Praussową.

Rada Naczelna powołała na przewodniczącego tow. Daszyńskiego, na zastępców przewodniczącego: tow. Kuryłowicza i Zarembę, na sekretarza tow. Hołówkę.

Na wniosek tow. Niedziałkowskiego Rada Naczelna uchwaliła:

> Członkowie C. K. W., którzy, prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu, opuszczą bez należytego uzasadnienia trzy po siedzenia z kolei, przestaną być przez to samo członkami C. K. W.

W sprawie podatku partyjnego

Rada powzięła następującą uchwałę:

1. Każdy, kto otrzymuje nową książeczkę legitymacyjną, płaci 50 mk. wpisowego.

2. Rada Naczelna ustala co kwartał wysokość podatku partyjnego.

3. **Od 1-go października R. N. uchwala wysokość podatku partyjnego — 40 marek miesięcznie.**

Tow. bezrobotni płacą 20 mk. miesięcznie. Tow. lepiej sytuowani, to jest zarabiający przeszło 40 tys., płacą, według postanowień miejscowych organizacyi, **do 100 mk. miesięcznie podatku.**

4. Towarzyszki płacą podatek tej samej wysokości, co towarzysze.

5. Kasa Centralna pobiera od podatku stałego, jak i podwyższonego 25 proc.

Pisma partyjne.

Wnioski w sprawie założenia nowych pism (popularnego tygodnika dla robotników, pisma dla małorolnych) i wydawania broszur odesłano do C. K. W.

Przyjęto wniosek, polecający C. K. W. wydanie Sprawozdania ze Zjazdu.

Zatwierdzono jako redaktorów naczelnych pism centralnych dotychczasowych redaktorów: „Robotnika" tow. Perla, „Trybuny" — tow. Hołówkę.

Postanowiono przypomnieć wszystkim tow. i organizacyom partyjnym obowiązek prenumerowania pism partyjnych.

Przyjęto wniosek tow. Perla:

> Rada Naczelna przypomina wszystkim organizacyom okręgowym, że redaktorowie pism partyjnych muszą być zatwierdzani przez Radę Naczelną, ew. przez C. K. W. Zatwierdzenie redaktorów pism prowincyonalnych przekazano C. K. W.

Dalsze uchwały.

Przyjęto wniosek tow. Praussowej:

> Rada Naczelna wzywa organy wykonawcze partyi do ścisłego przestrzegania prawa zwyczajowego, stosowanego przy uwalnianiu stałych pracowników, mianowicie wymawiania 3-miesięcznego.

Po dyskusyi w sprawie organizacyi w Poznańskiem i na Pomorzu, przyjęto wnioski, zmierzające do uporządkowania roboty w tej dzielnicy.

Na Zjazd Socyalnej Demokracyi niemieckiej w Bydgoszczy Rada wydelegowała tow. Rżewskiego, jako przedstawiciela P. P. S.

W sprawie **utworzenia Centralnego Komitetu wyborczego P. P. S. i Centralnego funduszu wyborczego** — referat wygłosił tow. Daszyński.

Po ożywionej dyskusyi przyjęto następujące wnioski tow. Daszyńskiego:

1) Wybiera się Centralny Komitet Wyborczy z 30 członków ze wszystkich części Polski. Rada Naczelna desygnuje do Centr. Kom. Wyk. 16 tow. i poleca desygnować po jednym delegacie z następujących obwodów: Zach. Małopolska, Wschodnia Małopolska, Poznańskie i Pomorze, Warszawski, Łódzki, Zagłębiowski, Radomsko - Kielecki, Lubelski, Płocko- Włocławski, Wołyński, Poleski, Białostocko- grodzieński, Górnośląski.

2) Centr. Kom. Wyb. wybiera Komitet ściśły z 12 członków.

3) Centr. Kom. Wyb. może powoływać do określonej pracy wszystkich członków partyi.

4) Zadania Centr. Kom. Wyb. polegają przedewszystkiem na:

a) zorganizowaniu w każdym okręgu wyb. Okr. Kom. Wyb.

b) zorganizowaniu centralnej agitacyi w całej Polsce,

c) dostarczaniu literatury wyborczej dla całej Polski,

d) porozumieniu się z Z. P. P. S. w sprawie planu agitacyjnego,

e) przygotowaniu wniosków na C. K. W. i R. N. w sprawach polityki ogólno - partyjnej wyborczej.

5) R. N. poleca C. K. W. wyasygnowanie ... mk. na wstępne wydatki Centr. Kom. Wyb.

Dalej przyjęto nast. wnioski:

tow. Zaremby: w sprawie wprowadzenia do ordynacyi wyborczej zasady list krajowych — jako dopełnienia proporcyonalności wyborów;

tow. Regera w sprawie przedłożenia Sejmowi szeregu wniosków prawodawczych, dotyczących zabezpieczenia wolności osobistej, słowa, druku, zgromadzeń i stowarzyszeń;

tow. Rapalskiego w sprawie możliwie rychlego rozwiązania Sejmu.

Do Centr. Kom. Wyb. wybrani tow. tow.: Daszyński, Hausner, Jaroszewski, Niedziałkowski, Dobrowolski, Malinowski, Barlicki, Pająk, Hołówko, Czapiński, Pużak, Liberman, Rumfeld; Zaremba, Bileń, Szczerkowski.

Tow. Diamand referuje sprawę

położenia gospodarczego kraju,

przyczyn katastrofalnego stanu i środków zaradczych. Po referacie wywiązała się dyskusya, poczem przyjęto wnioski:

tow. Szczerkowskiego w sprawie przedłożenia w Sejmie wniosku o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów i prowadzenia akcyi za sekwestrem;

tow. Perla w sprawie zwrócenia się C. K. W. do Komisyi Centralnej Zw. Zaw. i Zw. Rob. Stow. Spoż. celem omówienia wspólnej akcyi przeciwko drożyźnie.

tow. Pragiera w sprawie porozumienia się C. K. W. z Komisyą Centr. Zw. Zaw. i spółdzielniami robotniczemi celem powołania do życia Robotniczego Komitetu walki z drożyzną;

tow. Zaremby w sprawie wydania pisma ulotnego, gdzieby wyczerpująco przedstawiono przyczyny drożyzny i sposoby walki z nią;

tow. Szczypiorskiego w sprawie kredytów państwowych dla robotniczych stowarzyszeń spożywczych.

Następnie Rada omawiała **sprawy górnośląskie** i powzięła pewne wnioski, przekazując je C. K. W. do najszybszego wykonania. Wniosek w sprawie **autonomii narodowo terytoryalnej** odesłano do C. K. W. i Z. P. P. S. dla dalszej akcyi. Wreszcie R. N. uchwaliła stałe wydawanie Biuletynu w jęz. francuskim, niemieckim i angielskim.

KONFERENCYA PAŃSTW BAŁTYCKICH Z ROSYĄ.

WARSZAWA. 14. września. W połowie września zostaje zwołana konferencya przedstawicieli Finlandyi, Litwy, Estonii, Łotwy i Rosyi sowieckiej.

Konferencya ta zwołaną będzie dla rozstrzygnięcia wyłącznie kwestyi ekonomicznych. Głównym zaś tematem obrad będzie sprawa tranzytu, sprawa jednakowo aktualna dla państw bałtyckich i dla Rosyi sowieckiej.

TARG WIEDEŃSKI.

WIEDEŃ. 14. września. Przedwczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego międzynarodowego targu wiedeńskiego w obecności prezydenta Austryi Hainischa i przedstawicieli wszystkich ministerstw.

Nowiny z dnia.

Lwów, 15 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek 15 września o godz. 7·30 wiecz. „Cyrulik sewilski", gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.

Piątek 16 września o godz. 7·30 wiecz. „Dziewczyna z Holandyi".

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR TEATRU WILEŃSKIEGO, Sala teatralna przy ul. Szaszkiewicza l. 5.

We czwartek 15 września o g. 8 wieczorem „Na pograniczu dwóch światów" (Der Dybuk) S. Anskiego.

W piątek 16 września o godz. 8 wieczorem Premiera „Ten który jest policzkowany", sztuka w czterech aktach Leonarda Andrejewa, tłumaczona przez A. Marewskiego.

W sobotę 17 września o godz. 3 popoł. „Na pograniczu dwóch światów" (Der Dybuk).

W sobotę 17 września o godz. 8 w. „Ten który jest policzkowany", dramat w 4 aktach Leonida Andrejewa.

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Dziś i codziennie o godzinie 8-mej wieczorem przy ul. Ossolińskich 10 — występują w części koncertowej: Bronowski, Michałowski, Mirski, Noskowska, Ordonówna, Windheim, Wernisówna i Zielińscy. — Rewia aktualna „Polskie Monte Carlo" — oraz uscenizowany gawot stylowy „Markiz i Markiza".

—•••—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, odbędzie się dziś o godzinie 6-tej wieczór.

PRZYZNANIE PRAWA PUBLICZNOŚCI ŻYDOWSKIM GIMNAZYOM WE LWOWIE. M. W. O. P. nadało prawo publiczności prywatnemu żydowskiemu gimnazyum klasycznemu męskiemu i pryw. żydowskiemu gimnazyum realnemu żeńskiemu z jęz. wykładowym polskim we Lwowie na rok szkolny 1920/21 oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw szkół państwowych z ograniczeniem do uczniów i uczenic uczęszczających na naukę codzienną w tych zakładach.

WYDZIAŁ DLA SPRAW APROWIZACYJNYCH o zmniejszonym personalu będzie nadal istnieć przy województwie. W najbliższych dniach biura tego urzędu będą przeniesione z placu Smolki l. 5 do gmachu województwa (byłego Namiestnictwa).

W ZWIĄZKU Z NOTATKĄ, zamieszczoną w artykule p. t. „Sytuacya strejkowa" naszego pisma, referat prasowy Gł. Komendy Pol. P. przesyła nam następujące sprostowanie:

Referat prasowy Gł. Komendy P. P. podaje do wiadomości, że akcyą przywrócenia spokoju wobec ekscesów strejkujących kelnerów kierowali urzędnicy dotychczas niezlikwidowanej dyrekcyi policyi, mając pod swoim rozkazem funkcyonaryuszów p. p., którzy wykonywali dane sobie rozporządzenia. Po przeprowadzonych dochodzeniach podniesione przez niektóre pisma zarzuty okazały się jako bezpodstawne.

AKCYA CZYSZCZENIA DOMÓW I MIESZKAŃ prowadzona nader energicznie przez Komitety obywatelskie, we wszystkich dzielnicach miasta, rozwija się stale. W ubiegłym tygodniu 76 Komitetów obywatelskich rozdało 136 ubogim rodzinom bezpłatnie wapno, sodę i mydło, 19 rodzin uzyskało t. zw. prenię czystości, t. j. bezpłatną bieliznę. Komisaryaty wydały 135 urzędowych upomnień, a w 34 wypadkach nałożyły kary w grzywnie lub areszcie.

Z POWODU OBFITOŚCI AKTUALNEGO MATERYAŁU nie umieszczamy w numerze dzisiejszym tygodniowej rubryki z działu „Ochrony pracy".

HANIEBNY CZYN. Ocean namiętności ludzkich nieogarniony w swojej wielkości, przewalający się bez końca hucznie i złowrogo — to geneza wszelkich zbrodni, to źródło czynów, wywołujących niekłamany wstręt i potępienie. I jakież uczucia można żywić dla człowieka, który mając młodą, uroczą, szlachetną i kochającą żonę, szuka przyjemności życia tam, gdzie znajduje się jeno brud i ohydę? Jak nazwać człowieka dopuszczającego się kradzieży celem zaspokojenia wymagań swoich kochanek i zgubnych nałogów karciarskich? Nazwa tu może być tylko jedna! Jeżeli zaś na niegodziwościach tego rodzaju nie poprzestaje, ale idzie dalej, tam, gdzie zaczyna się zwyrodnienie, gdy wyzuty ze wstydu i wszelkich uczuć ludzkich, „zastawia" własną żonę; by się ratować przed więzieniem — to nie trudno uzupełnić sobie obraz takiej jednostki.

Życie jednak zna różne niespodzianki. Kiedyby się zdawało, że w niem nie czeka człowieka już nic prócz łez i niedoli, zjawia się jakiś dobry, duch opiekuńczy, który piekło w raj cudny zamienia. Takie duchy opiekuńcze są różne, lecz najczęstszym z nich, to Kupido ze swoim nieśmiertelnym łukiem i strzałami. On to niejednego już cudu na ziemi dokonał, siejąc za sobą nieprześnione baśnie tęczowe.

Kobieta oddana w zastaw jak przedmiot, jak rzecz codziennego użytku, ofiara niegodziwości męża, skazana na hańbę i smutek, odnosi zwycięstwo i tryumf, a nadto znajduje miłość i szczęście, bo na twardej opoce nienawiści wyrosły słoneczne kwiaty miłości.

Te dziwne dzieje serc ludzkich, ujęte we filmy, przesuwają się obecnie na ekranach kina „Marysieńki" i „Kopernika", budząc ogromne zainteresowanie i zachwyt u widzów.

Pełne sensacyi i nerwowego dreszczu momenta, jak walka o egzystencyę, prowadzona na arenie giełdowej przy pomocy aparatów telefonicznych i biurek tak charakterystycznych dla stosunków amerykańskich, wstrząsający grozą widok tonącego okrętu, wzmaganie się dwóch światów handlowych amerykańskiego i niemieckiego przy pomocy chytrych ajentów, pełna czaru i wdzięku postać „zastawionej" małżonki i potęga prawdziwej miłości, to atuty, które zapewniają filmowi powodzenię.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Robert Rubel z Jasła, kupował gazetę przy kiosku inwalidy w ulicy Trzeciego Maja. W tym czasie nieznany złodziej skradł mu z pod pachy torbę skórzaną wraz z 370.000 mk.

Nocą złodzieje włamali się przez okno do restauracyi Ozyasza Adlera i skradli 18 obrusów, oraz większą ilość wiktuałów, wartości 46.000 mk., poczem otworzyli bramę od ulicy i zbiegli.

F. Szmidowi, właścicielowi dóbr, zamieszkałemu przy ul. 29. Listopada l. 29, skradziono wczoraj w południe z praczkarni bieliznę, wartości 60.000 mk.

Nocą ze strychu w realności przy ul. św. Michała l. 6, skradziono Rozalii Samotusowej, bieliznę i garderobę, wartości 100.000 mk., a Idzie Madelowej bieliznę, wartości 60.000 mk.

Katarzynie Pawłów, dozorczyni w realności przy ul. Kaleczej l. 11, skradziono przez okno w praczkarni mokrą bieliznę, wartości 50.000 marek.

W ochronce przy ul. Chmielowskiego l. 17, nocą wyjęto szybę i skradziono płaszczyki dziecinne i inne rzeczy, wartości 200.000 mk.

W warsztacie firmy Jan Schuman, przy ul. Pańskiej l. 11, nocą, skradziono motor elektryczny 2 HP., od dużej wiertaczki, wartości 200 tys. mk.

Józefowi Wekslerowi, skradziono z rana, z otwartego mieszkania przy ul. Źródlanej l. 67, zegarek i ubrania, wartości 50.000 mk.

Adolfowi Karpfenowi, skradziono z kuchni przy pl. Gołuchowskich l. 3, ubranie, wartości 30.000 mk.

Porucznik Kazimierz Górski, doniósł policyi, że z warsztatu szkoły inwalidów, skradziono ubranie, wartości 30.000 mk., na szkodę sędziego Kuzińskiego.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Na budowie „Targów Wschodnich" spadła cegła na głowę 17-letniego Bronisława Kłosa, pomocnika murarskiego i zraniła go poważnie. Pogotowie udzieliło mu pomocy.

Na placu Solskich dwaj handlarze mydła Jan Czeczkiewicz i Dymitr Tyczka wszczęli bójkę, przyczem Tyczka swemu konkurentowi o mały włos nie odgryzł części nosa Czeczkiewiczowi. Pogotowie ral. udzieliło pomocy, Tyczką zaś zaopiekowała się policya.

CZYJE ŹREBIĘTA? Felicya Lazarewicz, zarządczyni folwarku „Bielowsko" w Snopkowie, przed tygodniem zajęła na swej koniczynie pasące się dwoje źrebiąt, które wyrządziły jej szkodę 5.000 mk. O fakcie tym powiadomiła policyę, albowiem nikt nie zgłasza się po odbiór tych stworzeń.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI. Policya państwowa otrzymała telegram, że przedostatniej nocy w Kamionce strumiłowej, w czasie aresztowania bandytów, zginął od strzałów zbrodniarzy posterunkowy Zając, zaś posterunkowy Sochaczek został strzałem ciężko zraniony. Natychmiast ze Lwowa wyjechał tam komisarz pol. Klus wraz z wywiadowcą i psem policyjnym.

—•••—

× KOMISYA ODZNAKI OFIARNYCH OKOP 1920 r. przy Obywatelskim Komitecie Wykonawczym Obrony Państwa w Warszawie zawiadamia, że odznaki dla członków Armii Ochotniczej 1920 r. i osób, które wydalną pracą w OKOPach i instytucyach z OKOPami współdziałających, przyczyniły się do odparcia zeszłorocznego najazdu, będą wydawane tylko do 1-go listopada 1921 r.

Zarazem przypominamy, że dowodem uprawniającym do otrzymania odznaki są dla wojskowych zaświadczenia odnośnych władz wojskowych, że po odezwie Rady Obrony Państwa wstąpili do armii w charakterze ochotnika, dla osób cywilnych stwierdzenie organizacyi, w której pomoc swą zagrożonemu państwu nieśli. Wojskowi winni poza tem dołączyć 70 mk. (35 za odznakę i 35 mk. na koszta przesyłki), cywilni 95 mk. (60 mk. na odznakę i 35 mk. na koszty przesyłki). Członek Komisyi: **Mieczysław Kowalski**; w. z. sekretarza: **Władysław Scibor - Rylski**.

—•••—

Komunikaty.

× KOMISYA MIESZKANIOWA „ŻYCIA", Związku akademickiej socyalistycznej młodzieży polskiej we Lwowie, zawiadamia kolegów, że postarała się dotąd o pewną ilość wolnych pomieszczeń. Członkowie T-wa i sympatycy, potrzebujący pomieszkań, zechcą się zgłosić bezwłocznie (osobiście lub pisemnie) u kol. Skalaka, Lwów, Sykstuska 21, II. p.

—•••—

Różne.

ŚWIĘTA NARODOWE ZAMIAST KOŚCIELNYCH W PRADZE. Rozporządzenie praskiej rady miejskiej znosi święta kościelne w dniach 16 maja, 8. września i 8. grudnia, ustanawiając natomiast 1. maja, 6. lipca i 28. października jako dnie świąteczne.

KINO W KOŚCIELE. W 5000 kościołach protestanckich w Stanach Zjednoczonych wprowadzono aparaty kinematograficzne w celu dawania widowisk o treści religijnej.

—•••—

Ustalono nazwiska morderców Erzbergera.

WIEDEŃ. Policya niemiecka ustaliła nazwiska morderców Erzbergera, którymi są: Henryk Schulz, kupiec i Henryk Pillesen, słuchacz praw. Mieszkali oni stale w Monachium, obecnie nie wiadomo gdzie się ukrywają. Kadet Hirschfeld, podejrzany o tą zbrodnię, został wypuszczony z więzienia.

Miasto pod znakiem podwyżek.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Po sześciotygodniowej przerwie, zebrała się wczoraj poraz pierwszy Rada miejska pod przewodnictwem prez. Neumana i rozpoczęła swe prace od uchwalania i projektów różnych podwyżek. Miasto wprawdzie znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu, lecz dochody swe powinno czerpać nie przez obciążanie najbiedniejszej ludności, lecz przez ściąganie podatków od ludzi zamożnych. Przekonaniu temu dali wyraz w swych przemówieniach radni socyalistyczni tow. Marecki i Tomaszek, lecz większość rady przeszła do porządku dziennego nad temi głosami ostrzegawczemi.

Przed porządkiem dziennym r. Prószyński, wniósł interpelacyę w sprawie usunięcia grobów z cmentarza gródeckiego i założenia w tem miejscu parku.

R. tow. **Dąbrowiecki** wskazał, na utrudnienie, jakie się czyni młodzieży przy zakupnie kart tramwajowych i żądał zniesienia przedkładania fotografii do legitymacyi, które są kosztowne i nie prowadzące do celu.

Prez. Stahl odpowiedział, że z powodu licznych nadużyć musiano wprowadzić system legitymacyi z fotografiami, zresztą sprawa ta zostanie skierowana do komisyi elektrycznej.

R. prof. **Thulie** wniósł interpelacyę z powodu niewykonywania ustawy o zmniejszeniu ilości szynków i żądał zwołania Komisyi antialkoholicznej, która dotychczas ani razu się nie zebrała.

Z porządku dziennego prez. **Chlamtacz** imieniem prezydyum przedłożył wniosek obdarzenia

obywatelstwem honorowem Bolesława Orzechowicza

za jego wspaniałomyślny dar ofiarowany miastu. Jak wiadomo p. Orzechowicz ofiarował miastu bezcenne zbiory dzieł sztuki, obrazów i t. d. Rada miejska oklaskami przyjęła ten wniosek.

Sprawę

podwyżki opłat za wodę

referował r. **Felsztyn**. Przeciw tej podwyżce przemawiał r. tow. Marecki, ostrzegając przed ustawicznemi podwyżkami, które bezpośrednio najbardziej obciążają najuboższą ludność, poczem zaproponował wprowadzenie wodomierzy, aby każdy płacił za taką ilość wody, ile jej zużywa. W sprawie tej przemawiał cały szereg mowców, którzy usprawiedliwiali podwyżkę bardzo znacznym niedoborem zakładu wodociągowego, poczem uchwalono proponowaną podwyżkę przeciw głosom socyalistów.

Opłata za wodę obowiązująca od 1. października będzie więc następująca:

Od mieszkań **50 procent od czynszu z r. 1914 podwyższonego o 100 proc.** za sklepy 25 proc. od czynszu z r. 1914 z podwyżką 300 proc. To znaczy, że jeżeli ktoś w r. 1914 płacił za mieszkanie 100 mk., obecnie po ustawowej podwyżce płaci 200 mk., (oprócz dodatków), zapłaci za wodę miesięcznie 100 mk.

Uchwalono dalej wprowadzić

podatek od biletów w wagonach sypialnych.

Podatek ten, który nie będzie obciążał szerokich mas ludności, bo ludność ubogą nie stać nawet na III. klasę kolejową, uchwalono bardzo względnie, bo zaledwie 5 proc. od cen biletu.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa

podatków od ładunków kolejowych

przywożonych do Lwowa, referowana przez r. Felsztyna. R. tow. Tomaszek wskazywał na szkodliwość takich podatków, zwłaszcza od materyałów budowlanych, których drożyzna wskutek tego znacznie wzrośnie i zahamuje odradzający się przemysł. Po przemówieniach bardzo licznych radnych, sprawę tę odesłano z powrotem do komisyi.

Ze spraw referowanych na wczorajszej Radzie, podnieść jeszcze należy uchwalenie kredytu na budowę

zakładu spalania padliny (kalifarni).

Na ten cel uchwalono zaciągnąć pożyczkę w miejskim zakładzie kredytowym na kwotę 6 i pół miliona mk. i przyjąć bezprocentową pożyczkę rządową w kwocie 800.000 mk.

Z referatu r. prof. **Matakiewicza** uchwalono podwyższyć opłatę za połączenia kanałowe.

Sprawa pożyczki na adaptacyę w teatrze miejskim referowana przez r. p. Winiarza, stała się także przedmiotem gorącej dyskusyi, lecz z powodu spóźnionej pory, prezydent odroczył posiedzenie do dziś, czwartku, o godz. 6. w., na którem sprawa teatru wejdzie na pierwszy punkt porządku dziennego.

Dziś przy gorączkowem lokowaniu gotówki w zakupionych rzeczach łatwo można znaleść się w podobnie przykrej sytuacyi, o czem każdy winien pamiętać.

Z sali rozpraw.

KRWAWE DZIEJE.

Na wczorajszej rozprawie przeciw Tkaczukowi i jego kolegom, oskarżonym o zamordowanie czterech Polaków, zaszedł decydujący zwrot który uprościł przeprowadzenie postępowania dowodowego. Wszyscy oskarżeni dotychczas twierdzili, że zarzuconej im zbrodni nie popełnili. — Świadkowie jednak zeznawali przeciw nim obciążająco. W toku rozprawy obrońcy po porozumieniu się z oskarżonymi prosili o przerwę w celu naradzenia się. Po godzinnej konferencyi Tkaczuk opowiedział fakt zamordowania konwojowanych.

Dnia 27 listopada 1918 r. otrzymał ustny rozkaz od kapitana Semieniuka wyprowadzenia ofiar do lasu i dokonania tam egzekucyi. Na jego wezwanie zgłosili się na ochotnika szeregowcy Stefan Kowalczuk, Hawryluk, Hryć Kwiatkowski, Onufry Jaremko i Iwan Hupało. Gdy Tkaczuk powiadomił ich o rozkazie, wówczas Hawryluk zameldował się jako chory, a na jego miejsce zgłosił się Hryć Oczabruk. Skazańców wyprowadzono do lasu spasowskiego i tu na rozkaz Tkaczuka dano salwę, od której dwóch zginęło, a dwóch ciężko ranionych dobito dwoma następnymi strzałami. Tkaczuk twierdził, że zamordowanych nie dobijano kolbami ani też bagnetami.

Na pytania trybunału i sędziów przysięgłych Tkaczuk wyjaśnia, że Semeniuk był niezwykle „ostry"; sam rozstrzelał trzech żołnierzy ukraińskich za niewypełnienie jego rozkazu, przeto z obawy rozkaz wypełnił. Dalej twierdził Tkaczuk, że nie wiedział, czy zamordowani byli sądzeni, a egzekucyę wykonano dlatego w lesie, ponieważ obawiano się zaburzeń ludności w mieście.

Wobec tego obrońcy cofnęli wniosek o powołanie świadków dla stwierdzenia alibi oskarżonych w krytycznym czasie i prosili, ażeby trybunał zasięgnął opinii kół wojskowych jaką rolę spełniają szeregowcy przy spełnianiu rozkazu przełożonych i o ile są informowani przez przełożonych o powodach, dla jakich rozstrzeliwują skazanych w ogólności.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony poczem rozprawę odroczono do dziś zrana.

KRADZIEŻE MASZYN DO PISANIA.

Rozprawa ta była o tyle ciekawa, że wmięszane w nią były osoby należące do rady miejskiej (L. Appel), oraz kupcy. Obaj Applowie bronili się tem, że maszynę kupili jawnie w lokalu intendantury od mechanika Gawrona, który oświadczył im, że jakiś pan z prowincyi, jego znajomy, prosił go o pośrednictwo.

Po przeprowadzonej rozprawie ogłoszono wyrok, uznający wszystkich 6-ciu oskarżonych o kradzież winnymi zarzuconej im zbrodni i zasądzono: Denysa na 3, Pauera na 2 i pół, Dubna na półtora Oleksowa na 1 rok, Danyluka na 15, Malinowskiego na 10 miesięcy ciężkiego i obostrzonego więzienia. Do kary wliczono im areszt śledczy i zastosowano amnestyę.

Innych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Rozprawa ta wykazuje dosadnie, że niebezpiecznie jest kupować rzeczy „po znajomości".

Telegramy.

PRZED OTWARCIEM „TARGÓW WSCHODNICH".

LWÓW. (E. E.) 14. września. Przybył tu przedstawiciel gremium kupieckiego w Antwerpii p. Van der Aa, dla zapoznania się z warunkami handlu ze Wschodem przy sposobności T. W. L.

LWÓW. (E. E.) 14. września. Z Madrytu donosi poselstwo polskie komitetowi wykonawczemu „Targów Wschodnich", że szereg firm hiszpańskich prosi o bliższe informacye co do T. W. L.

STREJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 14. 9. (EE.). Dnia 13 bm. wybuchł tu strejk robotników budowlanych.

STREJK W PRZEMYŚLE PRZĘDZALNIANYM WE FRANCYI.

PARYŻ, 14. 9. (EE.). Strejk robotników przędzalnianych we Francyi rozszerza się i objął już wszystkie okręgi tego przemysłu. Ministerstwo pracy podjęło interwencyę w celu opanowania strejku.

KOMISYA CZTERECH OBRADUJE TAJNIE.

GENEWA, 14. 9. (EE.). Komisya czterech celem zachowania całkowitej tajemnicy obrad w sprawie G. Śląska, zbierze się na posiedzenie nie w Genewie, lecz w jednej z miejscowości, położonych w okolicy Genewy. Dnia 12 bm. miały być poszczególne referaty ukończone i przedłożone pełnej Radzie Ligi w d. 14 bm.

Krwawy kadryl grecko-turecki.

ANGORA. 14 9. (Pat.). Na prawem skrzydle Turcy przeprowadziwszy kontratak rozproszyli 2 brygady greckie. Na lewem skrzydle po zaciętych walkach Turcy zajęli pozycya greckie składające się z 3 linii okopów, zdobyli obfity materyał wojenny. Kontrofenzywa turecka trwa w dalszym ciągu.

Aresztowania w Petersburgu i Moskwie.

MOSKWA. 14 9. (Pat.). (Spóźnione). Sztab marynarki w Petersburgu został zaaresztowany i przewieziony do Woroneża. Część marynarzy uciekła z Kronsztadu na dwóch statkach do Finlandyi. W związku z aresztowaniami w Petersburgu odbywają się i w Moskwie na wielką skalę rewizye i aresztowania.

Finlandya przyłącza się do porozumienia polsko-rumuńskiego.

BUKARESZT. 14 9. (Russpress) „Dacis" pisze: Finlandzki minister w Rumunii Tenner wyjechał do Helsingforsu w celu poinformowania swego rządu o przebiegu pertraktacyi w w sprawie przyłączenia Finlandyi do związku ochronnego rumuńsko - polskiego. Rumuński przedstawiciel w Helsingforsie otrzymał propozycyę podpisania protokołu, na zasadzie którego Finlandya przyłączy się do porozumienia polsko- rumuńskiego.

Sprawa użycia złota rosyjskiego.

Izby przemysłowo-handlowe Wielko i Małopolski zwróciły się do pp. ministra przemysłu i handlu i kolei żelaznych z prośbą użycia całej kwoty 29 milionów rubli w złocie, przypadającej Polsce od Rosyi sowieckiej w myśl traktatu ryskiego jako odszkodowanie za część taboru kolejowego, na uzupełnienie i remont taboru kolejowego w państwie polskiem w celu ostatecznej poprawy komunikacyi kolejowej.

„Zielony Związek" rozbijaczy solidarność robotn.

Ze „Związku Robotników przemysłu górniczego w Polsce" otrzymujemy następującą korespondencyę:

Obok żółtych związków, które wraz z rozmaitymi warchołami rozbijały dotychczas solidarność robotników, stanął nowy zielony związek. Ma on swoją siedzibę w Krośnie, a działalność swoją usiłuje rozwinąć na korzyść kapitalistów naftowych. Czytelnicy nasi wiedzą z poprzednich naszych korespondencyi jak do pertraktacyi klasowych związków robotników przemysłu naftowego, chcieli się wkręcić tak zwani „ludowcy", których wódz osławiony Zborowski opowiadał przemysłowcom, że proletaryat pracujący w przemyśle naftowym jest „ciemny jak tabaka w rogu" a dlatego przemysłowcy muszą pertraktować z socyalistami. Obecnie otrzymaliśmy następujący list:

Józef Sanojca Kraków Reformacka 7. I p.
Do Zarządu Głównego Związku Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce Wieliczka.

„Brak tolerancyi politycznej w P. P. S. stał się powodem rozdwojenia zawodowej organizacyi robotniczej w przemyśle naftowym w Małopolsce. Kierownicy miejscowi robotniczych organizacyi zawodowych tak w Borysławskiem jak w Krośnieńskiem zagłębiu zidentyfikowali zawodowy ruch robotniczy z partyjną pracą P. P. S. i wskutek tego nie chcieli za żadną cenę dopuścić do tego, by członkowie związku robotników przemysłu naftowego należeli do 2 oddzielnych organizacyi politycznych, jakimi były P. P. S. i lewica P. S. L. Ta oryentacya błędna ze wszech miar i szkodliwa w sprawie utrzymania organizacyjnej zawodowej jedności podyktowała delegatom przynależnym do PPS. zająć nie tylko wrogie stanowisko względem delegatów robotniczych przynależnych politycznie do lewicy P. S. L. lecz nadto względem robotników naftowych wszelkich kategoryi mieszkających na wsi po za Borysławiem, ewentualnie innem miejscem pracy, oraz do traktowania tychże jako towarzyszy i robotników drugiej klasy przy cenniku utracając ich najżywotniejsze potrzeby i prawa do wynagrodzenia za pracę co było wielką krzywdą włościan-robotników, a korzyścią nie reszty robotników naftowych, ale przedsiębiorców naftowych, kapitalistów co też stało się powodem niesnasek, następnie starć wiecowych, początkiem konieczności zawiązania się w samodzielną organizacyę zawodową i nareszcie zarzewiem walki pomiędzy obydwoma odłamami robotników naftowych. Walka ta bardzo łatwo może przynieść duże szkody robotnikom, a dać duże korzyści pracodawcom, skoro zacietrzewienie we walce tak dalece wzrośnie, iż zaćmi ona tak zdrowy rozsądek, jak wzgląd na dobro robotnika.

Myśmy niejednokrotnie próbowali przynajmniej walce nadać jakiś łagodniejszy charakter i chcielibyśmy iżby jeśli już nie dała utrzymać się organizacyjna zawodowa jedność, to żeby przynajmniej utrzymać jednolity front wobec kapitału, przedsiębiorców i solidarność we walce z tymi o polepszenie bytu i należne wynagrodzenie robotnika za pracę.

Zwracamy się wtedy w imię tego do Zarządu Głównego Z. R. P. G. w Polsce z propozycyą, czyby Zarząd Główny nie był skłonny wydelegować Komisyę celem porozumienia się z nami w sprawie pertraktacyi cennikowych dla ujednostajnienia naszych w tym względzie zapatrywań i ujęcia sprawiedliwego żądań ogółu robotników naftowych przy układaniu nowego cennika w dniu 12-go września br. Oczekujemy na odpowiedź Zarządu Głównego ufni w to, że w tak ważnej sprawie wzgląd na dobro i solidarność robotników naftowych weźmie górę nad partyjnem zacietrzewieniem politycznem i doprowadzi sprawę do pomyślnego dla klasy pracującej załatwienia.

Prosimy wyznaczyć miejsce i czas dla odbycia wspólnej konferencyi".

(pieczęć) „Związek pracowników naftowych w Krośnie".

(podpis) Zborowski.

Na list ten wysłaliśmy następującą odpowiedź:

„Do pana Józefa Sanojcy, redaktora „Przyjaciela Ludu" w Krakowie, ul. Reformacka 1. 7. I. p.

W posiadaniu listu (bez daty) przysłanego nam przez pana redaktora mamy jeden dowód więcej usiłowania rozbicia solidarności pracujących w przemyśle naftowym na korzyść kapitalistów przez pana Zborowskiego i jemu podobnych.

Pan Zborowski wprowadził w błąd pana redaktora twierdzeniem, że ruch zawodowy zidentyfikowali miejscowi kierownicy z partyjną praca P. P. S." zapożyczając twierdzenie to od komunistów wydalanych z naszego ruchu zawodowego za usiłowanie uzależnienia nas od rozkazów z Moskwy. Klasowe Związki Zawodowe są zupełnie niezależne od politycznych partyi — walcząc o interesy pracujących w przemyśle naftowym tak bezrolnych, jak i małorolnych właśnie szczególny nacisk przy stawianiu żądań wywierały w obronie mieszkających poza miejscem pracy.

Nie ma więc potrzeby porozumienia się z panem Zborowskim, którego nie posądzamy, by działalność jego miała jakiekolwiek idealne pobudki i jesteśmy pewni, że solidarność pracujących w przemyśle naftowym weźmie górę nad warcholstwem jednostek pragnących przypodobać się pracodawcom i doprowadzi do pomyślnego wyniku dla bezrolnych i małorolnych, właśnie w klasowym ruchu zawodowym.

Z wyrazem szacunku Za Wydział Wykonawczy Zarządu Związku R. P. G. w Polsce.
M. Bobrowski."

Z ruchu robotniczego.

§ KOMISYI ZAWODOWEJ pełne posiedzenie odbędzie się w piątek 16 września 1921 o g. 7 wieczór w lokalu Rynek 8, I. p., na które wzywa przewodniczący.

§ SEKRETARYAT OKR. KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAW. wystosował do lwowskich Związków Zaw. odezwę. Zaprasza wszystkie Zarządy Związków na posiedzenie 19 września 1921 do lokalu Rynek 8. I. piętro o g. 7 wieczór. Omówione być mają cztery punkty porządku dziennego, w odezwie wymienione.

§ ROBOTNICY KRAWIECCY z powodu wielkiej drożyzny przedłożyli pracodawcom żądanie o podwyżkę dla pracujących w warsztatach o 50 proc., a dla chałupników o 100 proc. Akcya w toku. Wzywa się robotników z prowincyi, aby omijali Lwów aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY! Omijać Lwów, gdyż stoimy w akcyi cennikowej!

× BACZNOŚĆ KELNERZY! Centr. Związek pracown. keln. we Lwowie zwraca uwagę, ażeby towarzysze Lwów omijali z powodu wielkiego bezrobocia. — Zarząd. 6

× BACZNOŚĆ KELNERZY członkowie Związku zawodowego! Z powodu zbliżających się wyborów Zarządu Związku przypominamy, że przerwa w płaceniu wkładek pociąga za sobą utratę prawa głosowania. 6

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Komisya L. N. dla ochrony mniejszości.

GENEWA, 13. 9. Na wczorajszem posiedzeniu Ligi narodów jeden z delegatów Afryki Południowej zgłosił wniosek, poparty przez delegata Austryi, w którym domagał się stworzenia specyalnej stałej komisyi przy Radzie Ligi narodów, celem czuwania nad należytem wykonywaniem zobowiązań przyjętych przez poszczególnych członków Ligi narodów w sprawie ochrony mniejszości narodowej. Uzasadnił wniosek swój tem, że przeważnie nowo utworzone państwa umów swoich w sprawie mniejszości narodowych nie dotrzymują, z drugiej zaś strony wszelkie skargi na nadużycia są oparte przeważnie na nierzeczowym materyale dowodowym. Zapobiegłaby temu wszystkiemu stała komisya, której członkowie — w razie potrzeby — mogliby badać istotny stan rzeczy na miejscu. Komisya taka znacznie przyczyniłaby się do zapewnienia pokoju europejskiego.

Wniosek powyższy zgromadzenie przekazało komisyi politycznej celem rozpatrzenia.

Mimochodem.

CI CO CHCĄ UZDROWIĆ SYTUACYĘ.

Wszyscy wiemy, że producenci rolni stworzyli w kraju drożyznę. Gdy chleb jest drogi, wtedy wszystko jest drogie i but i gwóźdź i przyodziewek. Dlaczego? Dlatego, że chleb musi jeść każdy, że może być bosy i obdarty, a żyć będzie bez chleba żyć nie będzie. Chłop chciwy, nieprzewidujący, zaczął się drożyć swoim produktem, chował go na „ciężkie czasy“, bądź przeżerał się, jak nigdy dotąd. Brakło z tego powodu zboża dla nieproducentów, zaczęto je sprowadzać z zagranicy za drogie pieniądze. W samym r. 1920 sprowadzono zboża z zagranicy za przeszło 17 miliardów, a rząd, ażeby mógł wyżywić mieszkańców, popadł w miliardowe długi, bo chłop choć zboże miał, nie oddawał kontyngentu, lekce sobie ważąc wszelkie ustawy i nakazy.

Teraz, gdy reprezentanci chłopów widzą, że to nie przelewki, że państwo stacza się gwałtownie w przepaść doszukują się winowajców tego stanu i znajdują go wszędzie, tylko nie w warstwie chłopskiej. I tak „Kuryer Lwowski“ w jednym z ostatnich artykułów wskazując słusznie zresztą na konieczność wzmożenia produkcyi, wysuwa hasło przymusowej pracy na rzecz państwa. Ekonomista „Kuryera Lwowskiego“ wie zapewne, że przemysł w Polsce nie został uruchomiony dlatego, że fabryki są zniszczone że przemysłowcy nie chcą lub nie mają pieniędzy na ich odbudowę, że surowców z zagranicy (swoich nie mamy) sprowadzać nie można z powodu niskiej wartości naszego pieniądza, że kapitaliści nie chcą wkładać pieniędzy w budowę nowych fabryk, bo na to dziś trzeba miliardów i t. d. i t. d. Ale ponieważ to wygodnie jest zrzucić winę na robotnika, wypomina się mu strejki i podnosi hasło przymusowej pracy dla podniesienia produkcyi.

„Piast“ organ P. S. L. wyraża znowu obawy, że do rządu przyjść mogą wstecznicy, albo socyaliści, nienawidzący chłopa, którzyby go wzięli w tryby, zaprowadzając znowu już nie kontyngent, ale sekwestr zboża i wydzielając chłopu, jego krowie i świni na gramy ważone dawki żywności“.

I jakąż na to radę wymyślił „Piast“? Oto obiecuje, że gdy Witos wróci do szeregów, poprowadzi armię chłopską do walki, jaką chłopom miasta narzuciły.

Praca przymusowa — walka z miastem, czy to są postulaty, za których przeprowadzenie przewódcy ludowi wzięliby odpowiedzialność?

Mogą spróbować.

Bogać się, abyś Polskę wzbogacił!

Tę wieś, którą zamieszkują gospodarze zamożni, nazywają wsią bogatą. Podobnie rzecz ma się z Państwem; jeżeli posiada ono obywateli ubogich, nikt nie nazwie takiego państwa zamożnem. Obowiązkiem więc każdego z nas i dla dobra własnego i dla dobra kraju przez pracę wytrwałą i oszczędność mądrą dążyć do zbogacenia się, gdyż im bogatszy będzie każdy z Polaków, tem Polska bogatszą będzie. Co jest praca wytrwała, — tego ludowi polskiemu tłómaczyć nie potrzeba. Wie ten lud również, co to jest oszczędność, ale jaką być ona powinna, aby mogła być nazwana mądrą, o tem warto mie z jednym pogawędzić. Jeżeli grosz zarobiony schowam w miejscu bezpiecznem, to czy za tydzień, czy za rok, znajdę tam tylko tyle pieniędzy, ilem złożył. Marka, to nie ziarno, choćby w najżyźniejszym gruncie zakopana, nie zakiełkuje, nie urośnie, plonu nie wyda. Ba! Gorzej jeszcze. Wszystko z dniem każdym drożeje, ale ta marka schowana i wyjęta po pewnym czasie ze skrzyni nie zdrożała, dziś kupić za nią można mniej, niż przed miesiącem, albo i przed tygodniem. Takie więc zaoszczędzanie pieniądza trudno nazwać mądrem, bo się na niem nie zyskuje, lecz przeciwnie, traci, można wprawdzie zaradzić temu, oddając zaoszczędzone pieniądze do jakiejś kasy lub banku, gdzie procent zapłacą, ale otrzymanie tych pieniędzy z powrotem nie zawsze jest możliwe w chwili, gdy pieniędzy potrzebujemy, a przez to nieraz człowiek więcej straci, niż zarobi na procencie. A jednak jest sposób na to, aby zaoszczędzony grosz zatrzymać przy sobie i mimo to, procent od niego pobierać. Trzeba tylko czy to w Urzędzie podatkowym, czy w Kasie Skarbowej, czy w Centralnej Kasie Państwowej, czy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej wymienić marki na inny pieniądz, tak zwany Bilet Skarbowy. Taki bilet skarbowy daje dochodu pięć marek od stu. Nabyty dziś, a wymieniony z powrotem na marki choćby po tygodniu, już daje właścicielowi więcej marek, niż było zapłacone. Biletem Skarbowym można wpłacić kaucye, zabezpieczyć każdą sumę w urzędzie, przyczem wszędzie policzą nie tę sumę, jaka była za bilet skarbowy zapłacona, ale tę, jaką jest wart z procentem. Kto zabezpieczył swoje oszczędności mądrze, wymieniwszy je na bilety skarbowe wartości 5.000, 10.000 lub 100.000 marek, ten może się nie obawiać, że marka traci wartość, czyli spada, bo otrzyma zawsze więcej, niż zapłacił, ten może śmiało powiedzieć, że nie tylko potrafił zaoszczędzić, lecz i oszczędnością swoją zarządzić mądrze.

—•••—

Aforyzmy.

Marka, gdy ją zamienisz na Bilet Skarbowy.
Nawet gdy leży w domu, rodzi pieniądz nowy.

—•••—

Komunikaty.

× CENY WĘGLA. Wskutek podwyższenia począwszy od 10 września 1921 kolejowej taryfy przewozowej o przeszło 100 proc., Magistrat w porozumieniu z Urzędem badania cen i Subkomitetem opał. Rl. M. ustanawia z ważnością od powyższego dnia następujące ceny węgla na opał domowy — uchylając równocześnie treść tut. komunikatu w tej sprawie z dnia 3 bm., L. 73909:

100 kg. węgla opał. loco skład na Dworcu głównym	910 Mp.
100 kg. węgla opał. loco skład Gabryelówka	916 „
100 kg. węgla opał. loco skład w mieście	946 „
100 kg. węgla opał. z dostawą przed dom	950 „

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

—•••—

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA“ Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.